



Wesoła Trójka

Numer 1

25.10.2019 r.

wydanie specjalne

Trójka

*Nasza Trójka jest najlepsza,
w niej samorząd i gazetkę,
w zdrowych gminach- dzieci zdrowe,
i zawody są sportowe.*

*Nauczyciele dają czadu,
od śniadania do obiadu,
a to dyktando, mnożenia tabliczką,
wojna światowa albo wodniczką.*

*Lecz w Kołobrzegu nikt nie ma złudzeń,
jak skończysz Trójkę- wyjdiesz na ludzi*

(Mikołaj Szydłowski z kl. VI D)

I miejsce w Szkolnym Konkursie Literackim, kategoria: wiersz)



**„...Od tylu lat nas wita głos dzwonka w progach szkoły,
do której co dnia biegniesz stroskany lub wesoły.**

**Kochana nasza szkoła istnieje od lat wielu,
a dziś jej wielkie święto, obchodzi jubileusz...”**

Nasza Trójka obchodzi 60 urodziny!!!

*

A tak to się zaczęło...

Budynek, w którym mieści się szkoła, został zbudowany w latach 1912 – 1914 według projektu dr inż. Henryka Göbela.



Mieściło się tu 36 sal lekcyjnych, sala gimnastyczna i nowoczesne, jak na owe czasy, pomieszczenia sanitarne. Ze szczególną troską urządzono aulę. Jej ściany zdobiły freski, okna zaś – witraże.

W kwietniu 1914 r. do budynku wprowadziły się dwie średnie szkoły żeńskie: liceum i Seminarium nauczycielskie. Uroczyste otwarcie nowego budynku odbyło się 14 maja 1914 roku.

W roku 1945, podczas walk o Kołobrzeg trwających od 4 do 18 marca, budynek szkoły, tak jak wiele innych, został bardzo poważnie zniszczony.

W latach 1957 – 1959 szkołę odbudowano według starych planów.

1 września 1959 roku utworzono Szkołę Podstawową nr 3. Ze względu na przedłużający się remont, rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się 10 października 1959 roku. Szkoła zajmowała prawe skrzydło budynku szeroko otwarte dla 600 uczniów.



Na przełomie 1973 i 1974 wśród rodziców i uczniów przeprowadzono plebiscyt na

patrona dla naszej szkoły.

Wspólnie podjęto decyzję, że szkoła będzie nosiła imię „Marynarzy Polskich”.

27 grudnia 1974 roku decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 3 uzyskała zezwolenie na ustanowienie i używanie sztandaru.

23 kwietnia 1975 roku – to dzień nadania imienia naszej szkole. Wtedy to, podczas apelu na auli, nastąpiło przekazanie sztandaru. Pani dyrektor Alicja Michałowska powiedziała: „Przekazując Wam sztandar życzę, aby był dla Was symbolem wszystkiego, co szczytne i piękne. Ojczyzna – Honor – Nauka i Praca – oto Wasze hasła.”



Następnie dokonano prezentacji sztandaru uczniom i po raz pierwszy zabrzmiała Pieśń Sztandarowa:

„Biją serca, serca rade...”

„Nasz sztandar nasz sztandar

**To nasza duma i cześć
Wysoko, wysoko będziemy
Zawsze go nieść”**



(Opracował: Oskar Misterek
z klasy VI e)

REBUS- rozwiązanie

1. Pierwszy dzwonek
2. Witaj szkoło
3. Klasówka

*

List do Patrona

Drogi Marynarzu !

Mam na imię Hania i chodzę do Szkoły Podstawowej nr 3 w Kołobrzegu, do piątej klasy. Ta szkoła jest Twojego imienia. Nie znam Cię, ale myślę, że musiałeś być kimś wspaniałym, odważnym i bohaterem, dlatego dano jej właśnie Twoje imię.

Piszę ten list do Ciebie, ponieważ 60 lat temu powstała moja szkoła. Uczęszczała do niej moja babcia, mama i brat. Cieszę się, że właśnie tutaj zostałam przyjęta. Nie tylko dlatego, że jest położona w centrum miasta, ma nową salę gimnastyczną, ale dlatego, że podtrzymuję tradycję rodzinną. Babcia opowiadała mi, że kiedyś nie było tu tak ładnie. Nie było komputerów, tablic interaktywnych, uczyło się więcej uczniów, a ściany były obdrapane.

Teraz, 60 lat później, wygląda inaczej. Jednak nadal jesteśmy dumni, że jesteś z nami. Dziękujemy Ci za Twoje poświęcenie. Proszę Cię, zostań w naszej szkole na zawsze. Nie opuszczaj nas nigdy. Wszyscy zawsze będziemy pamiętać o Tobie i nigdy nie zapomnimy o tym, co dla nas zrobiłeś. Bardzo chciałabym dobrze się uczyć, być dobrą koleżanką, zdobyć wymarzony zawód i być wzorową patriotką jak Ty.

**Hanna Szewczyk z kl. V c
I miejsce w Szkolnym
Konkursie Literackim,
kategoria „List do patrona”**

*

Dyrektorska opowieść

Postanowiliśmy porozmawiać z dwiema paniami piastującymi funkcję Dyrektora Szkoły w ostatnich latach: **Panią Katarzyną Markowską i Panią Iwoną Olszewską.**

W jakich latach pełniła Pani funkcję dyrektora SP3?

Katarzyna Markowska: Funkcję dyrektora szkoły powierzono mi 1 września 2006 roku i pełniłam ją przez 5 lat, do 31 sierpnia 2011 roku.

Zastępcami dyrektora byli...

K. M.: W roku szkolnym 2006/2007 funkcję wicedyrektora naszej szkoły pełniła Pani Elżbieta Aleksandrowicz, a w kolejnych latach, aż do zakończenia mojej kadencji, była nim Pani Jolanta Kunert.

Czy pamięta Pani ilu uczniów uczyło się w szkole, ile było klas, ile osób liczyło grono pedagogiczne, ilu było wszystkich pracowników szkoły?

K. M.: Jak dobrze pamiętam było to około 640 uczniów uczących się w 24 oddziałach. Klasy były wtedy bardzo liczne. W niektórych uczyło się nawet 30 uczniów. W szkole pracowało 43 nauczycieli, 3 pracowników administracji i 7 pracowników obsługi.

Proszę opowiedzieć o jakimś zabawnym zdarzeniu z życia szkoły?

K. M.: W pokoju nauczycielskim zawsze było wesoło - nauczyciele nawzajem robili sobie żarty i różne dowcipy - było wesoło, ale nie mogę wam o tym opowiedzieć. Bardzo miło jednak wspominam czas przygotowań do obchodów 50 - lecia szkoły. W budżecie szkoły nie było za wiele pieniędzy, a wszystkim zależało, aby w tym dniu szkoła wyglądała wyjątkowo. Postanowiliśmy sami ją upiększyć. Zakupiłam farby olejne i w wolną sobotę nauczyciele wraz z dyrektką zamienili się w malarzy na drabinach i w dekoratorów wnętrz. Wymalowaliśmy wszystkie drzwi do sal lekcyjnych, udekoro-

waliśmy korytarze. Było wesoło i śmiesznie - śpiewaliśmy, opowiadaliśmy sobie dowcipy. To był pracowity, ale miło i pożytecznie spędzony czas.

Jaki był największy sukces, Pani zdaniem, podczas pełnienia funkcji dyrektora SP 3 przez Panią?

K. M.: Nasza szkoła odnosiła wiele sukcesów na różnych szczeblach i w różnych dziedzinach, ale jeden utkwił mi w pamięci najbardziej. Był to oczywiście wielki sukces wszystkich nauczycieli i uczniów. Jak się nie mylę, w roku szkolnym 2009/2010 uczniowie klas szóstych pisali egzamin - sprawdzian na zakończenie swojej edukacji w naszej szkole. Wszyscy z niecierpliwością czekaliśmy na wyniki. Okazało się, że nasi uczniowie byli najlepsi nie tylko Kołobrzegu, ale w całym województwie zachodniopomorskim.

Czy rozpoznaje Pani uczniów Trójki na ulicy? Jak oni reagują na spotkanie z Panią?

K. M.: Tak, oczywiście rozpoznaję niektórych. Z uśmiechem na twarzy kłaniają się nisko. Czasami nawet zatrzymują się na chwilę, aby zamienić ze mną kilka słów. Zadają pytania typu: „Co ciekawego dzieje się w naszej szkole? Co się zmieniło?” Pytają, czy dany nauczyciel, lub ich były wychowawca jeszcze w naszej szkole pracuje? Proszą, aby ich pozdrowić.

Jakie różnice widzi Pani patrząc na „Trójkę” dawniej i dziś?

K. M.: Ooo, zmieniło się wiele, ale najważniejsza zmiana to oczywiście długo oczekiwana przez uczniów i nauczycieli - własna sala gimnastyczna.

Czego by Pani życzyła Szkole na kolejne jubileusze?

K. M.: Uczniom życzę, aby nauka i rozwijanie wszelkich talentów i umiejętności w tej szkole sprawiało im wiele radości, by było powodem do dumy zarówno dla nich, jak i rodziców. Nauczycielom życzę niegasnącego zapału, wytrwałości i cierpliwości. Niech w dalszej pracy towarzyszy im

przekonanie, że tworzą przyszłość

i nadają jej lepszy kształt. Szkole życzę dalszego inspirującego rozwoju, pielęgnowania pięknych wieloletnich tradycji, wspaniałych osiągnięć edukacyjnych i satysfakcji z realizowanych planów.

Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Dziękuję bardzo.

W jakich latach pełniła Pani funkcję dyrektora SP3?

Iwona Olszewska:

Funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 pełnię od 1 września 2011r. do chwili obecnej. To jest moja druga kadencja. Pragnę jednak zaznaczyć, że pracę w Trójce rozpocząłam 01 września 1985 r. jako nauczycielka języka polskiego. Do pracy przyjmował mnie ówczesny dyrektor Pan Tadeusz Przybylski. Bardzo ciepło go wspominam.

Zastępcami dyrektora byli...

I.O.: Moim zastępcą została pani Beata Beldzikowska, z którą bardzo dobrze mi się współpracuje.

Czy pamięta Pani ilu uczniów uczyło się w szkole, ile było klas, ile osób liczyło grono pedagogiczne, ilu było wszystkich pracowników szkoły?

I.O.: Kiedy rozpoczynałam pracę, do naszej szkoły chodziło około 1000 uczniów, lekcje rozpoczynały się o godz. 7:10, a kończyły o godz. 17.15. W 2011r. kiedy objęłam funkcję dyrektora, w szkole były 23 oddziały, naukę pobierało 550 uczniów, uczyło 44 nauczycieli; pracowników administracji i obsługi było 10. Teraz liczba uczniów jest zbliżona - 545, więcej jest nauczycieli - 54 i oddziałów - 29.

Proszę opowiedzieć o jakimś zabawnym zdarzeniu z życia szkoły?

I.O.: Życie szkolne składa się z wielu zdarzeń zabawnych i smutnych. Częściej jednak pamięta się te radosne sytuacje, wspólne wycieczki i konkursy, dyskoteki klasowe, wydawanie

klasowej gazetki „Głos Czwartaków”, prowadzenie koła i jego sukcesy, organizacja Regionalnego Przeglądu Jasełek „Idą Kolędnicy”

Jaki był największy sukces, Pani zdaniem, podczas pełnienia funkcji dyrektora SP 3 przez Panią?

I. O.: Wydaje mi się, że sukcesów było sporo. Do najważniejszych z całą pewnością należą: wybudowanie hali sportowej, na którą tak długo czekaliśmy; wyróżniająca ocena z ewaluacji zewnętrznej dokonanej przez Kuratorium Oświaty. Czasami radość sprawiają te najdrobniejsze sukcesy: tytuły i certyfikaty otrzymane za działania podejmowane przez nauczycieli i uczniów.

Czy rozpoznaje Pani uczniów Trójki na ulicy? Jak oni reagują na spotkanie z Panią?

I. O.: Z reguły rozpoznaję uczniów Trójki, choć imion ich nie pamiętam. Częściej jednak to uczniowie mnie rozpoznają. Takie spotkania są okazją do rozmów i wspomnień. W gabinecie trzymam kroniki klas, których byłam wychowawcą, często do nich zaglądam.

Jakie różnice widzi Pani patrząc na „Trójkę” dawniej i dziś?

I. O.: Szkoła przez 60 lat zmieniła się: wypiękniła, rozbudowała się, poprawił się wygląd sal lekcyjnych i ich wyposażenie. Przybyły nowe pomoce dydaktyczne: komputery, tablice interaktywne. Zmienili się też uczniowie, to jest już inne pokolenie, śmiałe, asertywne, otwarte na świat oraz nowinki techniczne.

Czego by Pani życzyła Szkole na kolejne jubileusze?

I. O.: Z okazji jubileuszu 60-lecia życzę, aby Trójka z roku się rozwijała i piękniała. Niech uczniowie osiągają sukcesy na miarę swoich możliwości, rozwijają swoje zainteresowania i pasje, a nauczyciele mają satysfakcję z podejmowanych działań. Absolwenci niech z dumą i nostalgią wspominają lata spędzone w szkolnych murach Szkoły Podstawowej nr 3 im.

Marynarzy Polskich.

Bardzo dziękujemy za rozmowę.
Dziękuję bardzo.

REDAKCJA

*

Jak to dawniej w „Trójce” się uczyło ☺

Andrzej Filip 1972r.

Do szkoły „Trójki” uczęszczałem w latach 1964-1972. Klasa liczyła 30 osób i była to klasa „C”. Niestety, nie pamiętam kto był dyrektorem szkoły, ale chyba p. Edward Skora. Najmilej wspominam moją wychowawczynię p. Jadwigę Zuziak, która zawsze stała w obronie ucznia i tłumaczyła, co jest dobre, a co złe. Najbardziej wymagającą nauczycielką była p. Dutkiewicz, która uczyła fizyki. Wymagała znajomości wzorów i zadawała trudne pytania. Tylko jedno zabawne wspomnienie przychodzi mi do głowy, ale lepiej tego nie wspominać. Dodam tylko, że dostałem nauczkę na całe życie, a apel, na którym pan dyrektor szarpał mnie za uszy pamiętam do dziś. Po tylu latach zostały tylko znajomości z dawnych lat, a wielu kolegów już odeszło.



Magdalena Leszczyńska-Filus 1988r.

Do SP3 uczęszczałam w latach 1980-1988. Chodziłam do klasy „A”, ale nie wiem, czy dokładnie pamiętam. Było nas chyba 34 osoby. Przez pierwsze lata dyrektorem był pan Przybylski, a po Jego odejściu pani Dutkiewicz. Najmilej wspominam swoje dwie wychowawczynie. W młodszych klasach była to pani Danuta Kowalczyk, która z wielką troską wprowadziła nas w życie szkolne. Potem to pani Elżbieta Paduch-Aleksandrowicz, dzięki której pokochałam literaturę, opanowałam ortografię i gramatykę i oczywiście nauczyłam się w trzech płaszczyznach pisać rozprawkę. Nigdy nie zapomnę również pani Lemke, która w cudny sposób opowiadała o historii, pani Fijałkowskiej, która

matematykę tłumaczyła mi nawet po lekcjach i mojej ukochanej nauczycielki od biologii – pani Jastrzębskiej. Jest współodpowiedzialna za moje wybory zawodowe. Moja sala lekcyjna w klasie pierwszej mieściła się na pierwszym piętrze po prawej stronie, za zerówką, a druga, oczywiście sala od polskiego – dzisiaj tam jest biblioteka. Najbardziej bałam się pani od geografii – pani Ambrożewicz. Całą przerwę przed lekcją staliśmy na baczność pod drzwiami sali, a na lekcji nie było odważnego, który by chociaż kaszlnął. Najśmieszniejsza rzecz, która pamiętam? Najbardziej pamiętam, jak na matematyce z kolegą Marcinem obcinaliśmy, a raczej złośliwie wycinaliśmy sobie włosy. U Marcina nie rzucało to się w oczy, bo miał krótkie, ale ja, w moich długich włosach, wycięty miałam placek na czubku. Bardzo długo sobie dokuczaliśmy, ale chyba na zasadzie: „kto się czubi, ten się lubi”. Niestety ze szkoły podstawowej nie pozostały żadne przyjaźnie. Znajomości natomiast przetrwało kilka.



Przemysław Kielkowski 1997 r.

W „Trójce” rozpocząłem naukę w roku 1989, a zakończyłem w 1997. Najmilej wspominam biologię z p. Jaskólską, matematykę z p. Pelechą i język polski z p. Rynio. Bardzo dużo ciekawych wspomnień mam z lat szkolnych: wspaniałe wycieczki klasowe do Bukowiny Tatrzańskiej, Świnoujścia. W tamtych czasach w szkole potrafiliśmy nieźle napsocić. Byliśmy głośnymi i wesołymi dziećmi. W czasie kiedy ja byłem uczniem SP3 nie było sali gimnastycznej, chodziliśmy na tę koło sądu. Bardzo miłe wspominam W-F z p. Markiem Bohdziewiczem – szczególnie lekcje z gry w koszykówkę. Wspaniałą nauczyciel. Ach, cudowne czasy!

Wywiad z p. P. Kielkowskim przeprowadzała Patrycja Dymiterko V e

Karolina Grzelak 2000r.

Do SP3 uczęszczałam w latach 1992-2000. Chodziłam do klasy „e”. Nasza klasa z tego co pamiętam liczyła ponad 30 osób.

Najbardziej pamiętam, w klasach 1-3, zielone, niskie ławki z siedzeniami i zieloną, kredową tablicę. Wtedy była to, o ile dobrze pamiętam, sala 214. Ściany były białe. Na parapetach stały kwiatki, które na ferie i wakacje, zabieraliśmy do domu, aby o nie dbać. W klasach 4-8 opiekowałam się już zwierzątkami w sali od biologii. Moim ulubieńcem był żółw lądowo-wodny. Dyrektorem była wówczas pani Aleksandrowicz. Najmilej wspominam moją wychowawczynię w klasach 1-3, panią Marię Tuz. To wspinała kobieta, pełna ciepła, cierpliwości i życzliwości dla każdego swojego ucznia. Kolejnym moim ulubionym nauczycielem była pani Olszewska, nauczycielka języka polskiego, która w zastępstwie była wychowawczynią mojej klasy. Również pani Jaskólska jest nauczycielem, którego zawsze będę miło wspominać. Lekcje biologii były bardzo ciekawe. Byłam szczęśliwa, że mogłam opiekować się szkolnymi zwierzątkami. Z panią Jaskólską miałam dobry kontakt i często rozmawialiśmy. Najbardziej wymagającym nauczycielem jakiego miałam w SP3 to pani Partyka, która uczyła mnie historii. Zawsze na koniec lekcji podawane nam były strony z podręcznika, których musieliśmy, prawie że nauczyć się na pamięć, ponieważ na następnej lekcji była „szybka” kartkówka. Za napisanie „historia” przez „ch”, można było bardzo narazić się pani Partyce i złapać jedynkę do dziennika. Kto się uczył, nie miał żadnego problemu z wymagającą aczkolwiek sympatyczną panią nauczycielką. Zabawne wydarzenie, które pamiętam to odpowiedź jednego z nauczycieli płci męskiej. Gdy kolega wykonał zadanie i krzyknął „skończyłem!”, padła odpowiedź od ów pana: „to spuść wodę”.

W moim przypadku żadne

przyjaźnie nie przetrwały, ale mijając się na ulicy zawsze jest „cześć”. Poprzez portale społecznościowe możemy zobaczyć, „co u kogoś słychać”? Z kilkoma osobami nie mam żadnego kontaktu, nie wiem jak dalej potoczyło się ich życie, do jakiej szkoły średniej się dostali.

**Oliwia Małkiewicz 2010r.**

W SP3 uczyłam się w latach 2004-2010. Jeżeli dobrze pamiętam, do mojej klasy „d” chodziło 27 osób. W klasach 1-3 moja sala znajdowała się na piętrze naprzeciwko sali, w której odbywała się gimnastyka korekcyjna. W klasach 4-6 moja sala była tuż przy auli, była to trochę mniejsza sala, od języka angielskiego. Przytulne miejsce z mnóstwem wspomnień. Dyrektorami byli pan śp. Marek Bohdziewicz i pani Katarzyna Markowska. Najmilej wspominam pana Edwarda Komosińskiego-nauczyciela matematyki oraz panią Agnieszkę Wojciechowską uczącą języka angielskiego. Swoim podejściem do ucznia sprawiali, że nauka nie była karą, a lekcje były prowadzone w taki sposób, że przyjemnością było w nich uczestniczyć. Najbardziej wymagającą nauczycielką była pani Joanna Kociuba- od polskiego. Pamiętam, że mieliśmy dużo prac domowych, sprawdzianów i dyktand. W czasie trwania Prima Aprilis pan Edward Komosiński podczas lekcji w czwartej klasie zaczął tłumaczyć nam funkcje trygonometryczne i rzeczy znacznie odbiegające od naszego poziomu wiedzy. Każdy uczeń rozglądał się po klasie i szukał cienia zrozumienia u innych. Na sam koniec powiedział, że to żart i możemy o wszystkim zapomnieć.

Moje przyjaźnie ze szkolnych ławek pozostały. Mogę nawet powiedzieć, że są one najtrwalsze.

**Dawid Sacharczuk 2016r.**

Do „Trójki” chodziłem w latach 2010-2016. Nasza klasa „b” liczyła 23 osoby. Niestety nie mieliśmy własnej sali, gdyż naszą wychowawczynią była pani Magdalena Zgórska, nauczycielka wychowania fizycznego.

Funkcję dyrektora pełniła pani Iwona Olszewska. Najlepszy nauczyciel to oczywiście pani Agnieszka Wojciechowska. Wielkie „serducho” dla Pani, bardzo ją lubię i cenię. Dzięki pani Wojciechowskiej zainteresowałem się angielskim, bardzo dobrze przygotowała nas do egzaminu. Najbardziej wymagająca? Pani Kunert od historii. Bardzo dobrze uczyła, ale dużo wymagała. Najzabawniejsze zdarzenie było z panem Nowickim. Na jednej z lekcji wraz z kolegą, usiedliśmy przy serwerowni i dla śmiechu ją wyłączyliśmy. Gdy uczniowie po kolei zgłaszali brak Internetu, nauczyciel zapytał: kto, to wyłączył? Nikt się nie przyznał i wszyscy dostaliśmy uwagi. Cały czas przyjaźnię się z Michałem-kumplem od pierwszej klasy. Nasze drogi szkolne się rozeszły, ale przyjaźń pozostała.

Wywiady z absolwentami „Trójki” przeprowadził Michał Filus z klasy VII b

*

Uwagi uczniów - ze szkolnego dziennika☺

- Uczeń siedzi w ławce i zachowuje się podejrzanie.
- Kowalska i Józwiak nie chcą podać swego nazwiska.
- Nie uważa i biega na lekcjach wf-u.
- Śpiewa na lekcji muzyki.
- Wyrwany do odpowiedzi mówi, że nie będzie zeznawał bez adwokata.
- Po napisaniu kartkówki nie oddał jej, twierdząc, że zostawił ją w domu.
- Wyrzucił koledze czapkę przez okno ze słowami: "Jak kocha, to wróci".

(Maciej Gaca z kl. VI e)

*

Kartka z pamiętnika

25 II 2019 r.

Dziś, jak w każdy poniedziałek, wybrałam się do szkoły na ósma rano. Zapowiadał się zwyczajny dzień- sprawdzian z matmy, dwa męczące w-fy, nic specjalnego. Kiedy podeszłam do klasy, wszyscy rozmawiali o otwarciu sali gimnastycznej.

- O nie, zapomniałam! Dziś otwarcie naszej nowej sali gimnastycznej!

Tak się ucieszyłam, bo nie dość, że ominie nas sprawdzian z matematyki, to wreszcie będziemy mieli salę do ćwiczeń w naszej szkole. Naprawdę miałam już dość chodzenia na salę za Urzędem Miasta. Była stara i niezależnie od pogody musieliśmy tam chodzić na lekcje w-fu. Nie mogę uwierzyć, że to już przeszłość. Uroczystość otwarcia sali trwała ponad dwie godziny i był całkiem fajna. Odbyły się pokazy taneczne, akrobatyczne, śpiewał szkolny chór. Przyszło mnóstwo zaproszonych gości. Dzieci z młodszych klas jeździły na rolkach i hulajnogach. Moja młodsza siostra też. Zabawnie to wyglądało.

Nowa sala jest super! Już jutro pierwsze zajęcia- nie mogę się doczekać!

(Hanna Siwy z kl. V c)

*

List do Patrona**Ahoj, Marynarze**

Mam na imię Adam i jestem uczniem Szkoły Podstawowej nr 3 imienia Marynarzy Polskich w Kołobrzegu, więc na co dzień

obcuję z ideą wypraw w morze. Lubię czytać książki o morskich przygodach. Dziękuję Mrówce i Jego Brata - bohaterów książek wybitnego marynarza

Andrzeja Perepeczko.

Chciałbym chociaż raz popłynąć w daleki rejs. Zwiedziłbym dalekie kraje i nawiązał przyjaźnie z ludźmi na całym świecie. Statek byłby moim domem, więc gdziekolwiek bym dopłynął, byłbym u siebie.

Zdaję sobie sprawę, że nie zawsze Wasze życie jest tak romantyczne i kolorowe, jakby się na pozór wydawało. W Kołobrzegu znajduje się Skansen Morski, w którym lubię spędzać czas i wiem, że na statku mogą panować „spartańskie” warunki. Myślę też o niebezpieczeństwach związanych ze sztormami, zatopieniem okrętu, albo z atakami piratów, jak w przypadku "Pomerania Sky". Zdaję sobie sprawę, że Wasza praca jest bardzo odpowiedzialna i trudna. Nie zniechęca mnie to, ponieważ zaraz gorę biorę wspomnienia wspaniałych przygód jakich doświadczali uczestnicy wypraw na "Darze Pomorza", które znam z opowiadań "Znaczy Kapitan" Karola Olgierda Borchardta. Myślę też o barwnych przeżyciach bosmana Nowickiego i Tomka Wilmowskiego, znanych mi z serii powieści Alfreda Szklarskiego.

Póki co czytam marynistyczne powieści i to mi wystarcza, ale chciałbym też kiedyś przeżyć prawdziwą morską przygodę, tak jak Wy.

Żegnam Was przekazując wyrazy głębokiego szacunku i dziękując za Waszą pracę oraz inspirację.

**Adam Jędrzejak z kl. VI d
wyróżnienie
w Szkolnym Konkursie
Literackim,
kat. „List do patrona”**

*

Trójeczka

W naszej szkole jest wesoło
biegam po boisku w koło.
W Trójce szybko płynie czas,
bo nauczyciele lubią nas.

Niektórzy jedynki wstawiają
i rodziców na rozmowy wzywają.
Ale jak się postaramy,
to i szóstkę otrzymamy.

Ogólnie nie jest źle,
bo wszyscy lubimy się.
Nasza szkoła 60 lat skończyła-
wielu uczniów wykształciła.

**Natalia Niezgoda
klasa VI c wyróżnienie
w Szkolnym Konkursie Literackim**

*

Moja jubilatka

W kołobrzesckim powiecie wiele
szkół dziś znajdziecie ,
ale dla mnie najważniejsza
i najbliższa mego serca
jest ta co "Trójką" się zwie
-w niej się zawsze uczyć chcę!

60 lat właśnie skończyła i
mnóstwo dzieci przez ten czas
wykształciła.
"Trójka" z tradycjami jest -
Marynarzom Polskim oddaje swą
cześć.

To jest szkoła z zasadami , tu
panuje zawsze ład , w niej
radośnie i wesoło wszystkim
dzieciom płynie czas.

Wiemy ,że się trzeba uczyć , choć
byśmy tego nie chcieli
i zawsze trzeba słuchać naszych
kochanych nauczycieli.

A belfrów mamy znakomitych ,
Oni bardzo lubią nas -gdy dobrze
się uczymy - szóstką nagradzają
nas.

Choć dziś świętujemy
sześćdziesiąte urodziny ,
naszej drogiej Jubilatce stu lat
życzymy!!!

Aleksandra Kusztal z kl. VI c

*

Zabawny quiz o szkole

Jak dobrze znasz swoją szkołę?

1. Jaki kolor włosów ma Pani Dyrektor?
2. Ile kosztuje woda w sklepiku?
3. Ile jest klas 6?
4. W jakiej sali jest lekcja geografii?
5. Jak ma na imię Pan od informatyki?
6. Jak ma na imię Pani wicedyrektor?
7. W jakiej sali są lekcje religii?
8. Jaki jest ulubiony przedmiot ucznia?
9. W którym roku została utworzona SP3?
10. W którym roku nadano nazwę SP3?
11. W którym roku szkolnym powstała pierwsza gazетка szkolna?
12. Ile pięter ma nasza szkoła?
13. Czy w naszej szkole można kupić obiad?
14. Jak nazywa się nasza Pani dyrektor?
15. Jaką nazwę nosi szkolny chór?
16. Jak nazywa się międzynarodowy konkurs matematyczny?
17. Ile kosztuje tost w sklepiku?
18. Jak nazywa się główna Pani woźna?

Weronika Kaliniuk
Michalina Abram
Oliwia Góral
z kl. VI e

*

Rebus Hani



ogi=w

~~szka~~

+ek



k=w

+j

~~t~~~~ko~~

tka=sów

~~tal~~

Hanna Pawliczak
z kl. V c

*

Wykreślanka

Odszukaj i wykreśl wyrazy: uczeń, podręcznik, zeszyt, tablica, długopis, klej, nauczyciel, kredki matematyka, ołówek.

N	M	W	O	Ł	Ó	W	E	K	I	D
D	A	K	U	C	Z	E	Ń	R	E	Ł
C	T	U	B	Ż	E	C	C	E	M	U
Z	E	L	C	W	S	R	Ł	D	W	G
Y	M	I	H	Z	Z	A	Ś	K	P	O
M	A	K	G	P	Y	Z	Y	I	H	P
O	T	A	L	A	T	C	U	E	Z	I
K	Y	M	R	Y	F	W	I	Ą	B	S
R	K	Ó	N	M	W	K	L	E	J	B
T	A	B	L	I	C	A	D	O	L	G
P	O	D	R	Ę	C	Z	N	I	K	O

Aleksandra Łuczak
z kl. V c

*

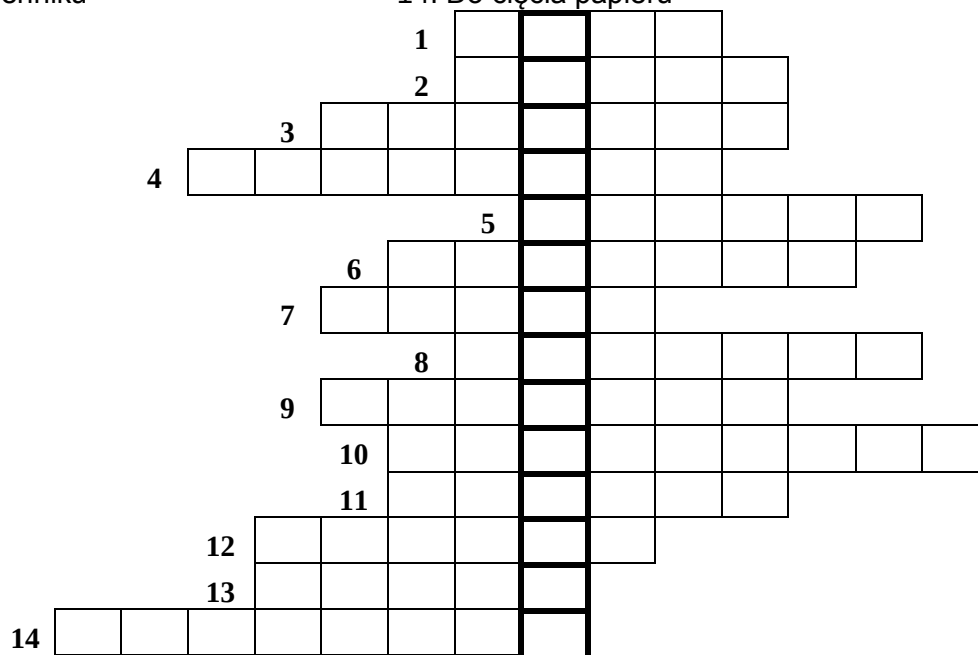
Uczeń „Trójki” potrafi, czyli z zeszytów wzięte©

1. Pięta Achillesa to miejsce, które jest wrażliwe na śmierć.
2. Żołnierze noszą zielone mundury, żeby udawać trawę.
3. Wilki zaliczamy do zwierząt zębatach.
4. Krowa to zwierzę roślinobójcze.
5. "Bogurodzica" śpiewana była często na rozpoczęcie bitwy pod Grunwaldem.
6. Egipcjanie balsamowali ludzi, żeby się człowiek nie rozchorował w trumnie.
7. Wszystkie grzyby są jadalne, ale niektóre tylko jeden raz.
8. Miasto zakładano wzdłuż ulic.
9. Katakumby to były starożytnie schrony przeciwlotnicze
10. Radio jest cudownym wynalazkiem, którego mogą słuchać ślepi i oglądać głusi.

Mateusz Kurażyński
z kl. VI e

Krzyżówka

- | | |
|-------------------------------|---------------------------------|
| 1. Wynik dodawania | 8. Ściera tablicę |
| 2. Pisziesz nią na tablicy | 9. Tam wiszą kurtki |
| 3. ...na przerwę | 10. Niezapowiedziany sprawdzian |
| 4. Wprowadzany na ważne apele | 11. Pisziesz nim „na brudno” |
| 5. Pisziesz w nim na lekcji | 12. Po przerwie |
| 6. Dużo ich w plecaku | 13. Inaczej flamaster |
| 7. Dobra lub zła w dzienniku | 14. Do cięcia papieru |



(Hanna Siwy z klasy V c)

Zabawny quiz- odpowiedzi: 1. rudy, 2. 1,50 zł, 3. 6, 4. 201, 5. Wojciech, 6. Beata, 7. 209, 8. Dzwonek, 9.01.09.1959 r, 10. 23.04.1975 r. 11. 2011/2012, 12. dwa piętra, parter i szatnia, 13. Tak, 14. Pani Iwona Olszewska, 15. Kontrapunkt, 16. Kangur, 17. 2,50 zł 18. Pani Krystyna Chocian.

*

Szkoła w oczach uczniów klas I-III

Wiktoria Wichtowska z kl. 2 c

Oskar Grudzień z kl. 3 a

Lena Bednarska z kl 2 a



Emilia Kowalczyk z kl. 2 a

Anna Szymańska z kl. 1 a

Adam Krysztofiak z kl. 2a

Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Łopuskiego 15, 78-100 Kołobrzeg**Zespół redakcyjny:** Michalina Abram, Oskar Misterek, Hanna Siwy, Aleksandra Łuczak, Michał Filus, Hanna Pawliczak, Maciej Gaca,**Opiekunowie:** Magdalena Jakubowska, Joanna Szydłowska